



Przed Walnym Zgromadzeniem Delegatów

W okresie intensywnej pracy bardzo rzadko mamy możliwość cofania się myślą wstecz i podsumowywania tego, co zostało zrobione. W życiu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej momentem, zmuszającym do analizy dotychczasowych osiągnięć jest Walne Zgromadzenie Delegatów.

Rok 1947 da się najlepiej scharakteryzować jako okres powolnego, lecz systematycznego rozwoju W. S. M. Jeśli piszemy „powolny” rozwój, to w tym jedynie znaczeniu, że nie nadąża on za naszymi potrzebami nie wyczerpuje naszych możliwości; nie jest w stanie zaspokoić naszych pragnień, w których chcielibyśmy już widzieć budowę nie pojedynczych kolonii, lecz całych osiedli.

Obiektywnie jednak musimy stwierdzić, że tempo naszego rozwoju, w zestawieniu z okresem przedwojennym, jest szybkie. Podczas gdy przed wojną, począwszy od grudnia 1925 r. do września 1939 r., a więc w ciągu 14 lat, W. S. M. wybudowała 1.674 mieszkania, budując przeciętnie 120 mieszkań rocznie, to w ciągu 3 kwartałów r. 1947 wybudowano 408 mieszkań. Zestawienie powyższe świadczy najlepiej, że w Polsce Ludowej, mimo niesłychanych trudności powojennych i ogromu zadań, wysuwających się w tym okresie w hierarchii potrzeb na pierwsze miejsce myśli się poważnie i robi się w dziedzinie budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych dużo więcej, niż przed wojną. Zestawienie to pozwala na żywienie nadziei, że dalszy rozwój W. S. M. będzie postępował jeszcze szybszymi krokami, tymbardziej, że przechodzimy z rzemieślniczej metody budowania do prefabrykacji — fabrycznego wykonania poszczególnych elementów ścian i stropów, a kredyty budowlane w następnym okresie planowania zwiększyć się muszą.

Rozwój ten daje się zaobserwować na wszystkich odcinkach naszej działalności. Liczba członków W. S. M. wzrosła od początku roku 1947 o 2.203 osoby (na 1. I. 1939 r. stan członków wynosił ogółem 2.050) i osiąga obecnie liczbę 6.261. Członków z umów patronalnych

przyjęto 630, członków szeregowych 1.579. Liczby te mówią najlepiej o masowym napływie członków i dowodzą, że mimo perspektyw otrzymania mieszkania dopiero po 5 latach od chwili przyjęcia do Spółdzielni, szerokie rzesze świata pracy widzą w W. S. M. jedyną możliwość poprawienia swych ciężkich warunków mieszkaniowych. Liczba członków, przyjętych na zasadzie umów patronalnych, jest potwierdzeniem, że także coraz większa ilość instytucji uważa W. S. M. za jedyną drogę do właściwszego rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Rezygnują one z budownictwa mieszkań służbowych we własnym zakresie, bo ich koszty zarówno budowlane, jak i eksploatacyjne są znacznie wyższe od naszych, a dają ze społecznego punktu widzenia doświadczenie ujemne.

Rezultatem działalności budowlanej W. S. M. w ciągu 9 mies. r. 1947 jest 408 mieszkań różnej wielkości, w tym 267 mieszkań w osiedlu żoliborskim (nowe XI kol. A i B, dobudowana część IX-A kol. i odbudowane, zrujnowane całkowicie, skrzydło VIII kol.) oraz 141 mieszkań w osiedlu rakowieckim (bloki GH, KL, MN)

Na ukończeniu znajduje się jeszcze około 50 mieszkań na Woli, 41 w IX-D i E kol. na Żoliborzu; z początkiem przyszłego roku będzie oddana do użytku XII kol. o 196 mieszkańach; rozpoczęto budowę XIII kol. o 156 mieszkańach na Żoliborzu oraz 200 mieszkań na Kole — zaczątek nowego osiedla. Rozbudowa osiedla żoliborskiego wymagała powiększenia centralnej kotłowni i zainstalowania większego kotła.

Trzeba podkreślić, że okres powojennej improwizacji w naszej działalności budowlanej należy już do przeszłości. Budowy prowadzone są zgodnie z ustalonymi z góry terminami i zatwierdzonymi przez nasz nadzór budowlany kosztorysami; mogą być wykonywane tylko szybciej i taniej. Staramy się także o poprawę jakości wykonawstwa i jakości samych mieszkań. Pod tym względem sporządzone przez naszych architektów projekty nowych osiedli, liczących po 2.500 mieszkań, na Kole i Mokoto-

wie są olbrzymim postępem w dziedzinie społecznego budownictwa. Rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne, jak i nowe sposoby budownictwa projektowanych osiedli, są dowodem, że nie spoczęliśmy na laurach i potrafimy korzystać z naszego 25-letniego doświadczenia, aby iść niustannie naprzód.

Równoległe ze wzrostem ilości mieszkań zwiększyła się także liczba mieszkańców. Osiedla nasze liczą w chwili obecnej około 10.000 mieszkańców, blisko 2% ogółu ludności Warszawy (przed wojną tylko 0,5 procent).

W naszej działalności nie ograniczamy się tylko do dostarczenia ludziom mieszkań, staramy się zaspokoić jak największą ilość ich różnorodnych potrzeb. Powołane w tym celu różne instytucje i działy prac wykazują także w okresie sprawozdawczym znaczny rozwój. Ośrodek ogrodniczy, warsztat mechaniczny, pralnia i kąpielisko, kantorki remontowe — w naszych osiedlach pracują coraz wydajniej, wykazując znaczne zwiększenie obrotów.

Posunęliśmy się także b. znacznie w naszej pracy społeczno-wychowawczej, która w okresie powojennym napotykała na szczególne trudności. Jesteśmy świadkami zacieśniania na terenie osiedli silnej więzi społecznej. Świadczy o tym masowy udział mieszkańców osiedla żoliborskiego w zbiorce na Fundusz Budowy Domu Społecznego, budowa własnymi rękoma Domu Społecznego w osiedlu rakowieckim przez jego mieszkańców, urządzenie własną pracą lub kosztem dziedzińców na wszystkich trzech osiedlach pod zasiew trawy, sadzenie kwiatów, krzewów i drzew. Domy Społeczne, dziedzińce-ogrody będą tym czynnikiem, który pozwoli na ugruntowanie się poczucia wspólnoty, cechującego zawsze tak silnie naszych mieszkańców.

Bardzo duże zasługi na tym polu położył powołany na wiosnę br. samorząd mieszkańców. Samorzady osiedlowe, opierając się na nowym statucie, uwzględniającym nowe warunki pracy i nowe zadania, przejawiają coraz żywszą działalność.

Samorząd żoliborski odznacza się szczególnie na odcinku samopomocowym; zorganizował on pomoc prawną dla niezamożnych,

w stadium organizacji jest pomoc lekarska i dentystryczna; rozszerzył także zakres opieki społecznej, udzielając oprócz zapomóg chorobowych i pośmiertnych, również zasiłki na zakup książek szkolnych i w innych wypadkach; wyczuwając potrzeby mieszkańców organizuje udzielanie pożyczek przez utworzenie kasy pożyczkowo - oszczędnościowej; opracowano na Żoliborzu także podstawy prawne dla działania poszczególnych komisji samorządu w postaci regulaminów. Samorząd rakowiecki skupił całą swą energię na budowie Domu Społecznego, organizowanie świetlicy dla młodzieży i urządzeń sportowych. Jak na Rakowcu, tak i na Kole, dzięki współpracy samorządów, zostały uruchomione biblioteki osiedlowe. Oczywiście nie wyczerpujemy w ten sposób całokształtu prac, wykonanych przez samorzady osiedlowe przy współpracy referatu społeczno-wychowawczego W. S. M.

Naszą działalność społeczno - wychowawczą należy uzupełnić jeszcze takimi pozycjami, jak wydanie w przedwojennej szacie „Sprawozdania za r. 1946”, wydanie 10 numerów „Życia W. S. M.” o 176 str., bogatych w plany i zdjęcia (w tym kilku numerów specjalnych, poświęconych: 25-leciu W. S. M., R. T. P. D., Odbudowie Warszawy i Dniu Spółdzielczości) — jednego w Polsce pisma, poświęconego spółdzielczości mieszkaniowej, wreszcie wydanie pocztówek z widokami naszych osiedli.

Pomyślnie także rozwijała się współpraca z naszymi bratnimi instytucjami, jak R. T. P. D., Dzielnicowe Powszechne Spółdzielnie Spożywców, Biblioteka Publiczna — z których każda owocnie pracowała na swoim odcinku. Rezultatem tej współpracy poza codziennym uzgadnianiem linii postępowania był także szereg wspólnych imprez, wystaw, przedstawienia teatru kukielkowego „Bai” itd.

O naszym rozwoju świadczy także żywe zainteresowanie, z jakim się w tym roku spotykaliśmy. W. S. M. zwiedzały b. liczne wycieczki krajowe i zagraniczne.

Wiemy, że w naszej działalności jest wiele niedociągnięć: będą one jednym z tematów obszernej i jak zwykle rzeczowej dyskusji na Walnym Zgromadzeniu Delegatów.

Walne Zgromadzenie Delegatów

Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się w niedzielę 19 października 1947 r. w Warszawie przy ul. Suzina 3 (Osiedle Żoliborskie VII kol. — II piętro) z następującym porządkiem dziennym:

1. Ukonstytuowanie się zebrania
2. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia Delegatów z dn. 10.XI 1946 r.
3. Sprawozdanie z działalności W.S.M. w r. 1946, bilans oraz rachunek strat i nadwyżek za r. 1946
4. Sprawozdanie orientacyjne Zarządu na 3 kwartały r. 1947
5. Preliminarz budżetowy za rok 1947
6. Program budowlany na rok 1948
7. Zmiany Statutu i Regulaminu Przydziału Mieszkań
8. Uchwała w sprawie najwyższej sumy zobowiązań
9. Wybory 1/3 członków Rady Nadzorczej i 1/3 członków Zarządu
10. Odwołania wykluczonych członków
11. Sprawy bieżące i wolne wnioski

Karol Turnowski

Przed budową Osiedla na Kole

Jak będziemy budowali?

Z ogólnego punktu widzenia zawsze możemy powiedzieć, że aktualnie żyjące pokolenie jest zawsze na granicy dwóch epok, jednej, która się kończy i drugiej — co się dopiero zaczyna.

W każdych warunkach, w każdym odcinku czasu, nawet u szczytu każdej epoki cywilizacyjnej, możemy obserwować zaczątki zjawisk rozkładowych tego co jest, prowadzących do zaniku danego okresu oraz przebłyski nowych idei, na których się oprą nowe formy współżycia. Takie jest prawo życia.

Naszemu pokoleniu przypadło w udziale doświadczyć bezpośrednio na sobie, że powyższe stwierdzenie nie jest literacko-filozoficzną przesłanką, a zupełnie realną rzeczywistością. Nie potrzebujemy się wysilać na dowód, że żyjemy naprawdę na granicy dwóch epok cywilizacyjnych. Wszystkie dziedziny życia to potwierdzają. Nie może być inaczej również na odcinku budownictwa.

Okres przedwojenny i całokształt warunków wykonawstwa, tych wszystkich warunków, do których byliśmy przyzwyczajeni, minął bezpowrotnie.

Lapidarna charakterystyka tych warunków wykonawstwa budowlanego, bez których nie powazyłby się 10 lat temu nikt nawet pomyśleć, to: pieniądze, czas na przygotowanie, ludzie, materiały, narzędzia pracy.

Lapidarna charakterystyka warunków początku „naszej” nowej epoki: brak środków, brak ludzi, materiałów, narzędzi, brak czasu na przygotowanie.

Ten uniwersalny brak wszystkiego, jako charakterystyczny dla początku nowego powojennego okresu, nie jest na świecie rozłożony równomiernie. W tym tkwi niebezpieczeństwo dla nas i dla naszych przyszłych pokoleń, niebezpieczeństwo wyprzedzenia nas przez społeczeństwa zamożniejsze, tym samym niebezpieczeństwo powiększenia dysproporcji i zepchnięcia nas do roli pariasów.

Na tle tych rozważań widzimy, jak ważny jest w tym wszystkim czynnik czasu, przy naszych słabych możliwościach realizacyjnych, choćby tylko w skali wyrównania się do przeciętnego światowego poziomu, nie mówiąc już o naszym kolosalnym zniszczeniu wszystkich wartości materialnych i dużej ilości wartości moralnych.

Jeżeli będziemy mieli niesłabnącą wolę osiągnięcia celu, rozważając sprawę na chłodno musimy dojść do zasadniczego warunku powodzenia akcji — do oszczędzania energii, potrzebnej do wykonania naszych zadań.

Jest to nie tylko aktualną naszą potrzebą, ale kierunkiem rozwojowym stosunków społecznych, które będą charakterystyczne dla przyszłej epoki cywilizacyjnej. Miarą naszego

wysiłku przy odbudowie nie jest absolutna suma naszej pracy, inaczej energii, którą musimy zużyć na odbudowę zniszczeń, ale najmniejsza ilość pracy dla osiągnięcia tego samego celu.

Z punktu widzenia kryteriów epoki, której jesteśmy pionierami, większym cywilizacyjnym pomnikiem jest kieszonkowy zegarek, który mogliśmy kupić za przedwojenne 2 zł. 95 gr., będący wyrazem technicznego opracowania organizacji i podziału pracy, niż wykonanie dwóch i pół miliona metrów sześciennych piramidy Cheopsa, wykonanych najautentyczniejszym egipskim sposobem.

Z punktu widzenia kryteriów epoki, której mienimy się pionierami — mózg winien usunąć odciski ze spracowanej ludzkiej ręki i nauczyć i przyzwyczaić ją posiłkować się w większym niż dotychczas stopniu — piórem, pendzlem czy smyczkiem.

Jak będziemy budowali nasze osiedle?

Zgodnie z nakazem chwili i kierunków rozwojowych — oszczędzając ludzką energię na wszystkich odcinkach, to znaczy na odcinku materiałów, transportu oraz robocizny.

Z tej przesłanki wynikają specjalne zadania dla architekta i inżyniera — twórcy projektu, wymagające oszczędnego zużycia materiałów i wyzyskania ich do granic ostatecznych pod względem nośnym, termicznym, akustycznym itd., stosowania konstrukcji lekkich, które będą wymagały mniejszej ilości środków transportowych.

Prócz tych wskazań ogólnych musimy brać przy wykonaniu jeszcze dodatkowo nasze specyficzne warunki gospodarcze — duże ilości gruzu i oszczędzanie węgla, krótko mówiąc — duża ilość gruzu — to wskazówka do stosowania takich konstrukcji, które mogą zużyć największą jego ilość, mało węgla — to wskazówka do stosowania takich materiałów, które wymagają jak najmniejszego zużycia tegoż.

Realizację budowy osiedla na Kole z konieczności rozdzielimy na dwa etapy: pierwszy — to budowa 2-ch domów, zawierających około 200 lokali, drugi etap — reszta.

Rozdział na te dwa etapy jest konieczny ze względu na czas, potrzebny na opracowanie samego wykonawstwa. Przygotowania budowy nie da się w żadnym wypadku uniknąć, o tym nikomu nie wolno zapomnieć w żadnym wypadku. Każde początkowe zaniedbanie musi się odbić ujemnie później i to zawsze w chwili najbardziej niepożądaney. Tego cennego czasu mamy mało, na pewno będziemy dużo rzeczy poprawiać i uzupełniać. Ale chcemy je uzupełniać i poprawiać w pracowniach, na papierze, gdyż zdajemy sobie sprawę, że wszelkie wnioski, dotyczące zmian winny być rozpatrywane

możliwie wcześniej, inaczej wprowadzają chaos. Dlatego musimy rozdzielić realizację na dwa etapy, aby podczas etapu wstępnego mieć czas do przygotowania się do realizacji głównej.

Nie znaczy to, by budowa pierwszych dwóch domów miała być wyłączona z naszych ogólnych założeń, musimy się jednak liczyć ze spóźnionym terminem rozpoczęcia budowy, z pogodą. Ten nieuchwytny, a niezależny od realizatorów czynnik wpłynął w największym stopniu na decyzję wybrania szkieletowej konstrukcji żelbetowej, uważając ją przy należyтым wyzyskaniu właściwości monolitu betonowego, przy obliczeniu konstrukcji jako ram wielokondygnacyjnych, za najbardziej ekonomiczne wykorzystanie cementu, żwiru i żelaza. Równoległe z wykonaniem szkieletu, rozpoczniemy wykonywanie elementów ściennych, wypełniających szkielet z uwzględnieniem największego zużycia gruzu oraz elementów stropów i ścianek działowych.

Opracowanie wykonawstwa, w zasadzie zależne od projektu, zawsze nim uwarunkowane i przystosowane, jest tematem oddzielnym. Dotychczasowy sposób wykonawstwa miał charakter przeważnie rzemieślniczy, wymagający dużego fizycznego wysiłku człowieka i czasu.

Dzisiejsze metody pracy w budownictwie idą w kierunku wyeliminowania możliwie największej ilości elementów budynku z placu budowy do fabryk, gdzie są wykonywane taniej i lepiej przy pomocy maszyn. Proces ten nazywamy prefabrykacją. W zależności od zasobów gospodarczych, właściwości zapotrzebowania oraz kultury przemysłowej danego kraju, ustala się zakres prefabrykacji. Możemy ustalić następujący szereg: wykonanie całych domków betonowych z jednolitej formy (przykład amerykański), wykonanie fabryczne całych ścian domów i całych stropów, wykonanie fabryczne poszczególnych elementów ścian i stropów, wykonanie fabryczne stolarki budowlanej.

Ewolucja cyklu prefabrykacji idzie, rzecz oczywista, w kierunku odwrotnym od stolarki do całych domów. Jednocześnie obserwujemy rozwój metod wykonawstwa w kierunku bądź to prefabrykacji poszczególnych elementów oraz ich składania na budowie, bądź w kierunku całych ścian i stropów, z równoczesnym ograniczeniem czasu składania tych elementów

na budowie. Każdy z tych systemów ma swych zwolenników i przeciwników, ma swe zalety i wady i w tej chwili trudno przesądzić kierunek rozwojowy zagadnienia.

My w Polsce dotychczas znajdujemy się na początku wzmiankowanego wyżej cyklu prefabrykacji — na razie wykonujemy poza budową tylko stolarkę.

Następny krok naprzód w tym cyklu — to fabryczne przygotowanie elementów stropowych i ściennych. I ten krok właśnie mamy zamiar zrobić przy realizacji pierwszych dwóch domów na Kole.

Zdobyty materiał doświadczalny zużyjemy w drugim etapie budowy osiedla. Tak nam nakazuje przeczność.

Operowanie na budowie wykonanymi elementami przy najdalej posuniętym ograniczeniu robocizny ręcznej, jak również analogiczne ograniczenie przy robotach wykończeniowych (malarskie, cyklinowanie, szlifowanie, tynkowanie) jest przedmiotem rozważań mechanizacji pracy. Stopień stosowania mechanizacji zależny jest, ogólnie biorąc, od szeregu warunków ekonomicznych i technicznych i może być stosowany również etapami. Nasze możliwości realizacyjne są na tym odcinku również skromne i będą się sprowadzały przy realizacji robót na Kole do zmechanizowania tej części pracy, która sprowadza się do wewnętrznych transportów materiałów na budowie, tak poziomych, jak i pionowych, czyli do zaoszczędzenia sił fizycznych robotnika, które w ten sposób są zużywane najmniej produktywnie. Jest to oczywiście dopiero krok naprzód. Krok ten musimy zrobić choćby w imię przynależności naszego pokolenia do nowej epoki, epoki wyzwolenia człowieka spod jarzma nowoczesnego niewolnictwa, jakim jest w gruncie rzeczy praca ludzka wszędzie tam, gdzie winna ją zastąpić maszyna, nawet w warunkach, gdzie to się nie kalkuluje na pieniądze. Taka kalkulacja winna należeć do przeszłości i przy realizacji naszego nowego osiedla na Kole, nie powinna mieć miejsca.

Dużo nie obiecujemy, obiecujemy tylko jeden krok naprzód, ale krok zrobiony według naszej świadomości we właściwym kierunku, z wiarą, że nowa filozofia pracy będzie wyjściowym punktem do kształtowania nowego człowieka, lepszego człowieka.

Budujemy na Kole, Mokotowie i Ochocie

Komisja Budowlana Rady Nadzorczej na posiedzeniu w dniu 23.IX.1947 r. obradowała nad planem finansowym i programem budowlanym na 1948 r. Program przewiduje rozpoczęcie budowy nowych osiedli na Kole, Mokotowie i Ochocie, oraz ewentualnie na Bielanych, przyczem prace na Kole rozpoczęte zostały już we wrześniu br. Realizacja zamierzeń zależy będzie od wysokości uzyskanych kredytów i mobilizacji innych

środków, minimalny jednak program przewiduje budowę 600 mieszkań, to jest trzech kolonii, według dotychczasowej nomenklatury.

W. S. M. przechodzi w budownictwie od wykonawstwa rzemieślniczego do prefabrykacji — fabrycznego przygotowania elementów stropowych i ściennych, do szkieletowej konstrukcji żelbetowej. Zwiększa to nasze możliwości dostarczania mieszkań co najmniej w dwój-

nasób już w roku próby, zaś w znacznie większym stopniu w latach następnych. Nie możemy jednak — jak nie mogliśmy dotąd — wyzyskać naszych możliwości z powodu zbyt niskich kredytów na budownictwo społeczne mieszkań najpotrzebniejszych.

Następnie po przedstawieniu projektu budowy osiedla na Mokotowie przez inż. inż. Tworowskiego i Malickiego, rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w wyniku której przyjęto przedstawiony przez Zarząd program budowlany na 1948 r., podkreślając konieczność budowania przede wszystkim na terenach uzbrojonych.

Ponadto rozpatrzono projekt Domu Społecznego na Żoliborzu z salą na 800 miejsc, projekt sali jadalnej przy domu dla samotnych oraz projekt odbudowy Pałacu Błękitnego dla biur i pracowni architektonicznych W. S. M. oraz zaprzyjaźnionych instytucji, pracujących na polu budownictwa mieszkaniowego.



W dniu 26 września odbyło się plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej W. S. M. Na porządku obrad znajdowały się: sprawa programu budowlanego i finansowego na 1948 r. oraz zwołanie Walnego Zgromadzenia Delegatów.

Projekt budowy osiedla na Kole zreferował inż. Syrkus. Po szczegółowej analizie i wyczerpującej dyskusji, zarówno nad rozwiązaniem urbanistycznym jak i architektonicznym nowego osiedla, projekt jednomyślnie zatwierdzono oraz zlecono rozpoczęcie budowy 200 mieszkań jeszcze w roku bieżącym.

W związku z nowymi metodami budowy oraz wyższym standardem projektowanych mieszkań, dyskutowana była także sprawa kosztów budowy. Rada Nadzorcza reprezentowała i w tej sprawie jednolite stanowisko, podkreślając, że standardy przestrzenne i wyposażeniowe mieszkań budowanych przez W. S. M. winny

ulec podwyższeniu, mimo nawet pewnego wzrostu kosztów budowy. Koszty te będą i tak niższe w porównaniu do kosztów budów, wykonywanych przez inne instytucje, co w sposób wyraźny wykazała analiza kosztów budowy XI kol. w osiedlu na Żoliborzu

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości zatwierdzenie projektu budowy osiedla na Mokotowie przez Komisję Budowlaną, po szczegółowym jego rozpatrzeniu. Budowa ta zostanie rozpoczęta z wiosną 1948 r.

Nadto znalazła swoje ostateczne rozwiązanie sprawa zabudowy terenu między III a V kol. osiedla na Żoliborzu. Projekt inż. B. Brukalskiej, przewidujący na tym terenie budowę dziecińca, biblioteki i świetlicy, uzyskał aprobatę Rady z tym jednak, że rozwiązanie ruchu, ze względu na likwidację ul. Filareckiej, będzie jeszcze szczegółowo przepracowane i przedstawione do zatwierdzenia Komisji Budowlanej Rady Nadzorczej.

Zatwierdzając program budowlany na r. 1948, Rada Nadzorcza udzieliła jednocześnie Zarządowi pełnego poparcia w jego staraniach o zwiększenie kredytów na budownictwo społeczne do wysokości 50% ogólnych sum, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe w W-wie.

Następnie ustalono porządek obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów W. S. M., wyznaczając jego termin na 19 października 1947 r.

Na zakończenie obrad rozpatrzono wnioski Samorządu osiedla żoliborskiego. Projekt w sprawie utworzenia w osiedlu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej został przekazany do rozpatrzenia Komisji Statutowo-regulaminowej. Akcja zwalczania alkoholizmu, prowadzona przez Samorząd, spotkała się z uznaniem Rady Nadzorczej, która postanowiła w stosunku do osób, trudniących się w osiedlu nielegalnym wyszynkiem wyciągać jak najdalej idące konsekwencje.

Blaski i cienie

Gdańskiej Spółdz. Mieszkaniowej

W dniu 30 maja br. odbyło się pierwsze roczne walne zgromadzenie Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdańsku, mającej za zadanie — wzorem i śladem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — remont i budowę mieszkań dla świata pracy naszego Wybrzeża.

Zastaliśmy gruzy i ruiny — należało jak najszybciej popudzić Wybrzeże do życia dla nowej, Wielkiej Polski — należało zapewnić światu pracy tego Wybrzeża najważniejszą rzecz życiową — dach nad głową. Zadanie to wzięło na siebie ub. roku szczupłe grono działaczy Wybrzeża — przez założenie Spółdzielni Mieszkaniowej, jedynej dotąd na terenie Gdańska.

Od tego czasu minął rok, rok borykania się z trudnościami najcięższego gatunku, rok próby nerwów dla organizatorów Spółdzielni. Ten rok nerwów był również rokiem wahań i słabości.

Mimo jednak tych trudności, wahań i słabości Spółdzielnia może już przy liczbie 374 członków poszczycić się sukcesami poważnymi.

1) Przepracowano w okresie sprawozdawczym około 10 milionów złotych (9.969.307), uzyskanych bądź w formie kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź dotacji z Delegatury Rządu dla spraw Wybrzeża.

2) W ramach powyższej sumy odremontowano 25 domów o 175 mieszkaniach i 515 izbach (razem 9.487 m²).

3) Opracowano: a) nowy statut, uzgodniony z wzorowym i oparty na doświadczeniach nabytych, b) regulamin przydziału mieszkań, c) regulamin porządkowy mieszkań, d) wzór umowy patronalnej, e) regulamin samorządu osiedla (przyczym zauważyć należy, że przy układaniu ich wzorowano się głównie na wzorach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i jej doświadczeniach).

4) Rozpoczęto prace budowlane na r. 1947, przewidujące przerobienie 20 — 50 milionów złotych (oczywiście w miarę uzyskiwania kredytów i dotacji — przy szczupłych bo około

1 milion złotych, wynoszących kapitałach własnych).

Oprócz znanych i wszędzie obserwowanych trudności finansowych, technicznych, personalnych na szczególne podkreślenie zasługują:

a) nie dość wyraźnie ustalony stosunek samorządu terytorialnego do znaczenia i poczynań Spółdzielni; wyraża się to w rozlicznych formalnościach i rygorach, stawianych przez ten samorząd przy zawieraniu kontraktów dzierżaw na wydzierżawione Spółdzielni budynki (np.: zabezpieczenie dla miasta czynszów w takiej wysokości, która uniemożliwia opłacenie przez Spółdzielnię ustawowych świadczeń i wydatków administracyjnych, brak poparcia przez samorząd spółdzielczości budowlanej itp.);

b) zbyt rygorystyczne i za mało elastyczne trzymanie się przez Bank Gospodarstwa Krajowego warunków, stawianych przy udzielaniu

kredytów, co nieraz opóźnia lub nawet uniemożliwia wykorzystanie kredytów w należytym czasie;

c) brak taboru mechanicznego do przewożenia materiału budowlanego, (co przy drożyznie tego taboru podnosi bardzo koszty budowy);

d) niedotrzymanie terminów, bądź niesumienne wywiązywanie się z obowiązków przez przedsiębiorców czy dostawców prywatnych. Jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę ostatnią zwyczaję cen robocizny oraz materiałów budowlanych — to musi się dojść do przekonania, że sytuacja Spółdzielni naszej — jak również i innych — jest niesłychanie ciężka, a praca jej bardzo utrudniona.

Mimo jednak tych trudności, nie rozpaczamy, ani nie opuszczamy rąk, lecz z wiarą w lepszą i pogodniejszą przyszłość stoimy uparcie przy swej pracy, ufając, że przyczynimy się również i swoimi skromnymi cegiełkami do odbudowy Wybrzeża i Państwa.

Stanisław Garlicki

Spółdzielczość budowlana

W.S.M. przypisać sobie może rolę pioniera nie tylko w dziedzinie spółdzielczości mieszkaniowej, ale i budowlanej. Z jej to bowiem inicjatywy powstało w 1928 r. pierwsze spółdzielcze przedsiębiorstwo budowlane, S. P. B.

Dzisiaj spółdzielni budowlanych mamy około 300. Olbrzymia większość z nich powstała dopiero po wojnie. Są to spółdzielnie różnych typów. Do pierwszej grupy należy zaliczyć Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane i kilkadziesiąt spółdzielni terenowych w tym samym modelu. U podłoża spółdzielni tego typu leży koncepcja połączenia w jednej spółdzielni organizacji zleceniodawców i wykonawców. Instytucje państwowe, samorządowe, społeczne, spółdzielcze, a wśród tych ostatnich przede wszystkim spółdzielczość mieszkaniowa mają stałe i poważne potrzeby budowlane. Potrzeby te winno zaspokajać przedsiębiorstwo budowlane, na którego pracę odpowiedni wpływ będą mogły mieć te właśnie instytucje. Przy spółdzielczym typie przedsiębiorstwa zleceniodawcy uzyskują wpływ na tok prac przedsiębiorstwa i jego funkcjonowanie przez udział w nim w charakterze członków, a tym samym przez wpływ na skład jego władz. Ponadto zgodnie z zasadami spółdzielczymi, część wygospodarowanych nadwyżek przypada zleceniodawcom w formie t. zw. zwrotu nadebranego w stosunku do obrotów, dokonanych przez zleceniodawcę ze spółdzielczym przedsiębiorstwem w danym roku obrachunkowym.

W centralnej instytucji spółdzielczej, jaką jest S.P.B. zleceniodawcami są instytucje o zasięgu ogólnokrajowym, jak Z.U.S., „Społem”, P.Z.U.W. bądź o specjalnie szerokich zainteresowaniach budowlanych jak W.S.M.

W terenowych spółdzielniach jako zleceniodawcy występują lokalne instytucje. Ze względu na przepisy ustawy o spółdzielniach wchodzi tu w grę instytucje wyposażone w osobowość prawną. Są nimi w pierwszym rzędzie związki samorządu terytorialnego (gminy wiejskie i miejskie, powiatowe i wojewódzkie związki samorządowe oraz związki celowe) ubezpieczalnie społeczne, komunalne kasy oszczędnościowe, stowarzyszenia i wreszcie spółdzielnie wszelkich rodzajów. Czynnikiem wykonawczy reprezentuje w SPB Związek Zawodowy Robotników i Prac. Przemysłu Budowlanego. Poprzez związek zatrudnieni w S.P.B. pracownicy posiadają reprezentację we władzach przedsiębiorstwa i wpływ na tok prowadzenia jego spraw. Sama jednak reprezentacja przez związek nie stanowi dostatecznego uspołdzielczenia wykonawstwa. Przedsiębiorstwo spółdzielcze wielkiego formatu, jakim jest S. P. B., pracuje, praktycznie biorąc, tak samo siłami najemnymi, jak przedsiębiorstwo prywatne. Pewnie, że stosunek do pracownika jest zgoła inny, nie jest on przedmiotem wyzysku a potrzeby jego spotykają się z życzliwym traktowaniem. Nie mniej pozostaje on pracownikiem najemnym. Uspółdzielczyć pracę najemną w przedsiębiorstwie budowlanym można w tej formie, że przedsiębiorstwo to przekazuje poszczególne partie robót do wykonania zrzeszonym pracownikom na ich odpowiedzialność. Zrzeszeniem takich pracowników jest branżowa spółdzielnia pracy. Ona przyjmuje od przedsiębiorstwa poszczególne roboty i ona przeprowadza wykonanie tych robót i organizację wykonania. Zrzeszony pracownik jest nie

tylko wykonawcą, ale i organizatorem wykonania na swoim odcinku, co społecznie ma niezmiernie doniosłe znaczenie. Branżowe spółdzielnie pracy nie tylko otrzymują roboty ze spółdzielczego przedsiębiorstwa, lecz są członkami tego przedsiębiorstwa (spółdzielczego przedsiębiorstwa budowlanego), uzyskując również wpływ na jego działalność.

Spółdzielnia pracy, jak żadna inna, opiera się na ludziach. Tylko wówczas może prawidłowo i należycie funkcjonować, jeżeli ludzie dobrać się na siebie, jeżeli mają do siebie zaufanie, jeżeli mogą na sobie polegać. Dlatego też w spółdzielniach pracy istnieje kategoria kandydatów, są to przyszli członkowie spółdzielni, których jednak należy wypróbować, przyrzeć się im, zanim można będzie przyjąć ich na członków. Z tych samych względów za nader celową formę uznać należy samorządne zespoły pracy. Są to luźne grupy, które od przedsiębiorstwa otrzymują na zbiorowy akord do wykonania pewną partię robót (zespół murarzy, cieśli, malarzy itp.). Jeżeli w trakcie pracy dobrać się na siebie, dopasują do siebie, jeżeli się okaże, że mogą wspólnie pracować i są w stanie pracę nie tylko wykonać, ale zorganizować ją, to wówczas przekształcą się w spółdzielnię pracy, jako już twór stały i zorganizowany. Jeżeli nie — rozejdą się bez potrzeby przeróżnych likwidacyjnych formalności, koniecznych przy rozwiązaniu spółdzielni pracy.

Pozatem działalnością spółdzielni pracy może i powinno być nie tylko wykonawstwo budowlane (w ramach spółdzielczego przedsiębiorstwa), lecz także i wytwórstwo. Cegielnie, betoniarne, stolarnie, wszystko są to warsztaty, doskonale nadające się do prowadzenia przez spółdzielnię pracy i w wielu wypadkach przez nie prowadzone. Nie wymagają tego rodzaju zakłady większych nakładów pieniężnych, ani specjalnie kosztownego, czy skomplikowanego sprzętu. Wyniszczenie zaś lasów oraz fakt, że t. zw. pasy zniszczeń mają do lasu daleko, nakazuje tym większą zwrócić uwagę na ogniotrwałe materiały budowlane.

Zgodnie z wzorowym statutem „celem spółdzielni pracy jest zatrudnianie zarobkowo przez siebie swoich członków w sposób najbardziej pożyteczny dla nich i dla społeczeństwa, z wykluczeniem wyzysku, poniżenia i nieprawienia pracy”.

Spółdzielnia pracy mają więc zatrudniać zarobkowo swych członków. Są one zrzeczeniem pracowników, których jedynym kapitałem jest praca mięśni i mózgu oraz fachowe umiejętności. Żle się dzieje, jeżeli spółdzielnia pracy zapomina o swych istotnych celach i w pogoni za zyskiem przekształca się w przedsiębiorstwo budowlane. Nie ma z reguły do tego kapitału obrotowego, nie jest przygotowana do prowa-

żenia operacji handlowych, brak jej sprzętu i materiałów, przede wszystkim zaś musi wtedy zatrudniać w drobnej tylko mierze członków, a pracować głównie najemnikami. Ta pogoń za zyskiem albo kończy się załamaniem gospodarczym spółdzielni, albo też pozostaje ona tylko spółdzielnią z nazwy, przekształcając się w istocie rzeczy w spółkę handlową, pracując najemnikami i przynosząc zyski szczyptemu kołu członków, którzy pilnie strzegą, by nikt nowy nie znalazł do nich dostępu.

Sytuacja na rynku budowlanym komplikuje się jeszcze przez to, że nie tylko pewne spółdzielnie pracy wyrodniają, ale szereg „spółdzielni” budowlanych powstałych po wojnie, są to właściwie dawne przedsiębiorstwa kapitalistyczne, które tylko idąc za koniunkturą, skwapliwie przemałowały swój szyld na spółdzielczy. Dlatego do spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych, których członkami są tylko osoby fizyczne odnosić się należy ze spółdzielczego punktu widzenia z dużą podejrzliwością. Koncepcja zasadnicza S.P.B. jest więc najzdrowsza: spółdzielcze przedsiębiorstwo, którego członkami są instytucje zleceńodawcze i zrzeszenia wykonawców. W zależności od warunków lokalnych można jeszcze uznać za właściwe spółdzielnie pracy i użytkowników t. j. taką formę, gdzie członkami są instytucje - zleceńodawcy oraz osoby fizyczne, pracujące w spółdzielczym przedsiębiorstwie. Same zaś spółdzielnie pracy mają rację bytu, jako ogniwa spółdzielni wyższego rzędu — spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych i są powołane do zaspokojenia potrzeb tych przedsiębiorstw w dziedzinie wykonawstwa, pracując w ten sposób dla zorganizowanego rynku spółdzielczego.

Naturalnie pozorne spółdzielnie, będące nimi tylko z nazwy, bronią się przed tą koncepcją, oznaczałaby ona bowiem dla nich koniec wygodnego maskowania szyldem spółdzielczym przedsiębiorstw dawnego typu.

S.P.B. które jest nie tylko przedsiębiorstwem budowlanym ale i centralą gospodarczą dla spółdzielczości budowlanej, dokłada starań, aby pokryć kraj siecią spółdzielni, opartych na współpracy zleceńodawców z wykonawcami i będących nie tylko z nazwy, lecz i z treści spółdzielniami.

S.P.B. jako centrala stara się jednocześnie przez akcję gospodarczą w dziedzinie zaopatrzenia, opiniowania kredytów i t. d. pomóc spółdzielniom w ich pracy.

Spółdzielczość na odcinku budowlanym ma tym donioślejszą do spełnienia rolę, że przedsiębiorstwa budowlane, bez względu na swój rozmiar, zdolność produkcyjną, nie podlegają nacjonalizacji. Kapitał prywatny na tym odcinku nie napotyka na żadne szranki ustawowe i dlatego tak ważną jest rola spółdzielczości w realizacji społecznego budownictwa.

RZĄDZIMY SIĘ SAMI

ZAGADNIENIA PRZYSZŁOŚCI

Rozbudowa W. S. M., wyjście z ciasnych ram Osiedla Żoliborskiego, objęcie zasięgiem swym całego miasta, z konieczności rzeczy spowoduje przestawienie pewnych form życia W. S. M.-u.

Administracja i Zarząd na Żoliborzu przestaną być ośrodkiem, obsługującym wyłącznie jedno Osiedle.

Osiedla: żoliborskie, kolskie, rakowieckie czy mokotowskie będą musiały żyć własnym wewnętrznym życiem, opartym, oczywiście o ogólne wytyczne.

Ta autonomia, to pewne usamodzielnienie się — by nie wypaczyły ideologii i tradycji W. S. M. — muszą być oparte na ludziach, którzy są i będą przesiąknięci duchem W. S. M.

Zagadnieniem więc ważnym są ludzie. Trzeba ich przygotować i postawić na czele. Nie interes poszczególnych osób czy grup, ale dobro W. S. M. winno kierować doбором tych ludzi. Już dziś trzeba ich szukać, urobić, kształcić, przygotowywać do objęcia funkcji. Niepoślednią rolę winien tu odegrać Fundusz Społeczno-Wychowawczy, który w oparciu o samorządy osiedlowe, po przez referaty, dyskusje, odczyty przygotowuje materiał ludzki.

Tak przygotowani możemy z całą pewnością twierdzić, że zmiana pewnych form organizacyjnych nie zmieni i nie wypaczy ducha i treści ideologicznej W. S. M.

S. Czarnecki

Osiedle na Żoliborzu

Nasz Wuesemowy, dobrowolny, zbudowany na zasadach pomocy wzajemnej, samorząd mieszkańców osiedli W. S. M. rozwija się pomyślnie, w oparciu o dawne tradycje i dążenia do zaspokojenia nowych potrzeb, wysuniętych przez życie.

Szczególnie owocnie pracuje samorząd żoliborski.

Uchwalone poprzednio regulaminy komisji administracyjnej i opieki oraz funduszu opieki społecznej dały możliwość rozszerzenia pomocy dla niezamożnych mieszkańców — oprócz udzielanych dawniej zapomóg pomściernych i chorobowych udzielane są obecnie zapo-

możni i pożyczki na zakup książek szkolnych, na opłatę zaległego komornego i in. Uruchomiono już pomoc prawną, w stadium organizacji znajduje się pomoc lekarska, akuszeryjna i dentystyczna. Dyskutowane jest stworzenie instytucji pożyczkowej, któraby mogła nieść pomoc szerszemu ogółowi mieszkańców przez udzielanie pożyczek na zakupy i wydatki sezonowe lub organizowanie drobnych warsztatów pracy.

W dziedzinie współpracy w administrowaniu Osiedlem omówiono z administracją sprawę remontów na II kolonii oraz skontrolowania i remontu przewodów centralnego ogrzewania. Obecnie przeprowadzane jest sprawdzanie zaludnienia mieszkań. Zwrócono uwagę na niedopuszczalność przestojów lokali, wynikających z opóźnień w zajmowaniu mieszkań przez członków z umów patronalnych.

Ustalenie ram pracy dla komisji aprowizacyjnej dało możliwość załatwienia doniosłej dla ogółu mieszkańców sprawy dostarczenia dostatecznej ilości nabiału. Na skutek porozumienia z Zarządem W. S. M. i Powszechną Spółdzielnią W-wa Północ zostanie w najbliższym czasie otwarty sklep nabiałowy w IV kolonii przy zbiegu ulicy Próchnika i Trentowskiego. Ponadto już od ubiegłego tygodnia we wszystkich sklepach spółdzielni znajduje się w dostatecznej ilości tanie mleko, sprowadzane z mleczarni w Błoniu. Nie trzeba będzie płacić wysokiego haraczu pośrednikom i chłopkom-roztropkom.

Oczywiście wszystkie wymienione prace załatwione zostały nie przez same komisje, lecz wspólnie przez Radę Osiedlową i jej prezydium.

Ostatnio uchwalone zostały przez Radę Osiedlową regulaminy komisji zdrowia i opieki nad dzieckiem oraz komisji oświaty, kultury i czasów. Przez komisję opieki nad dzieckiem w porozumieniu z R. T. P. D. jest opracowywana kartoteka wszystkich dzieci w Osiedlu, która wysunie sprawę dzieci chorych, zagrożonych gruźlicą, upośledzonych, wybitnie zdolnych, co pozwoli na ustalenie dróg i form pomocy.

Komisja oświaty przystępuje w porozumieniu z Funduszem Społeczno - Wychowawczym W. S. M. do ustalenia form pracy kulturalno - oświatowej.

Wymienione regulaminy, dotyczące stosunków między mieszkańcami, uchwalone samorządnie przez Radę Osiedla, nie wymagają zatwierdzenia Rady Nadzorczej W. S. M.



Wymagają natomiast zgody Rady Nadzorczej uchwalone regulaminy komisji dyscyplinarnej, podkomisji remontowej i przepisy korzystania z mieszkań, jako regulujące stosunki między mieszkańcami a W. S. M., jako właścicielem mieszkań. Stosunków tych jednak nie reguluje jednostronnie właściciel, jak w domach prywatnych lub nawet należących do instytucji społecznych. Wymienione regulaminy i przepisy zostały opracowane wspólnie przez odpowiednie komisje i administrację, rozpatrzone i przyjęte przez Radę Osiedla i są stosowane jako tymczasowe już od dnia uchwalenia. Komisja dyscyplinarna rozpatrzyła już kilkadziesiąt spraw, podkomisja remontowa ma już za sobą poważne prace.

Komitety kolonijne i klatkowi prowadzą w dalszym ciągu akcję szarwarkową, celem urządzenia dziedzińców, która niebawem zostanie zakończona oraz zbiórkę funduszy na budowę Domu Społecznego.

Obecnie, po zakończeniu okresu urlopowego, akcja zbiórki zostanie wzmożona tak, aby każdy mieszkaniec, poczuwający się do wuesemowej wspólnoty, mógł przyłożyć swoją cegiełkę do budowy naszego, wspólnego wszystkim Domu Społecznego.

Na terenie Rady Nadzorczej W. S. M. przedstawiciel samorządu żoliborskiego zgłosił wniosek, by utworzyć fundusz zniżek komornianych, z którego pokrywane by były ulgi w opłacie czynszu i świadczeń dla mieszkańców, znajdujących się w wyjątkowo ciężkim położeniu materialnym. Wniosek ten zostanie zgłoszony na Walne Zgromadzenie Delegatów W. S. M.

AKCJA SZARWARKOWA NA IV KOLONII

Akcja urządzenia dziedzińców na VII, VIII, IX i XI Kol. dała następujące wyniki: 245 osób wpłaciło Zł. 24.520, 9 osób zadeklarowało pracę.

Odmówili pracy i wpłaty: ob. ob.: Sawicki Franciszek m. 23, Wieczorek Anna m. 58, Angielczyk Bolesław m. 69.

SPROSTOWANIE.

Komitet III Kol. podaje do wiadomości, iż w sprawozdaniu z akcji szarwarkowej wkradła się omyłka: ob. Kokoszkiewicz uścił zapłatę gotówką na urządzenie dziedzińców na VII, VIII, IX i XI Kolonii. Jednocześnie Komitet stwierdza, iż w nieporozumieniu tym nie ponosi żadnej winy „klatkowa”, ob. Pomianowska.

W związku z tym Prezydium Samorządu wyraża ubolewanie za przykróść, wyrządzoną mimowoli ob. Kokoszkiewiczowi.

PORADY PRAWNE

Na apel Samorządu zaofiarowali swą pracę lokatorzy nasi, adwokaci, którzy będą udzielali porad: ob. Kuczyński — poniedziałek 16 — 18, lokal Samorządu XI kol. m. 83; ob. Krysa — wtorki 17 — 18, Krasińskiego 16 m. 148 (III kol.), ob. Karwatowski — środy 17 — 19 lokal Administracji W. S. M., ob. Dziak — czwartki 16 — 18, Sarbiewskiego 2 m. 74 (XI kol.).

Porady prawne udzielane będą za skierowaniem piśmiennym Samorządów Kolonijnych.

KOMISJA DISCYPLINARNA

w dniu 16 września 47 r. rozpatrzyła 33 sprawy, przy czym udzieliła: napomnień 28 oraz wyznaczyła punktów karnych 4. Jedną sprawę odroczone.

Komisja Dyscyplinarna w dniu 7.X. br. rozpatrzyła zaległości komorniane za m-c wrzesień br. lokatorów Osiedla, wyznaczając 6 punktów karnych i 30 napomnień.

Osiedle na Kole

W bibliotece naszej na Kole zakończone zostały prace nad doprowadzeniem księgozbioru do należytego stanu. Fachowe pracowniczki miejskiej Biblioteki Publicznej opracowały półtora tysiąca książek, zaopatrzyły je w karty obiegu, zaprowadziły karty czytelników, sporządziły inwentary i szczegółowe katalogi, usunęły książki nieprzydatne.

Obecnie biblioteka nasza jest na równym poziomie po tym względem z najlepiej postawionymi księgozbiórami w stolicy.

Złe natomiast przedstawia się sprawa z wykorzystaniem księgozbioru, z frekwencją czytelników. Z jedynej, poważnej biblioteki o 1.500 książkach na Kole (nie ma innej zresztą na Woli i w całej dzielnicy zachodniej) korzysta zaledwie 100 czytelników. Tymczasem biblioteka W. S. M. na Żoliborzu (o księgozbiórze 2 razy większym) liczy około tysiąca czytelników, inne biblioteki, w dzielnicach czysto robotniczych, musiały zamknąć zapisy, nie mogąc zaspokoić zapotrzebowania.

Przyczyną tego jest w znacznym stopniu niedostateczny lokal oraz fakt, że wypożycza się książki zaledwie 2 razy w tygodniu po parę godzin. W tych warunkach ofiarą honorowa praca ochotniczej bibliotekarki ob. Rosolińskiej nie zaradzi złemu.

Biblioteka musi mieć odpowiedni lokal, musi być otwarta przez wszystkie powszednie dni tygodnia po kilka godzin dziennie na zmianę w godzinach popołudniowych i rannych. Księgozbiór musi być uzupełniony i powiększony.

Dokonać tego można przez współpracę z miejską Biblioteką Publiczną, która, nie posiadając własnej placówki na



Kole (jak zresztą i na Woli), gotowa jest przyjąć na nasze osiedle z własnym księgozbiorem o 1.500—2.000 książek, biorąc na siebie prowadzenie naszego i własnego księgozbioru przez fachowy personel swoim kosztem. Uwzględnione by wówczas zostały całkowicie potrzeby uczącej się młodzieży zarówno w dziedzinie lektury obowiązującej, jak też i innej. Warunkiem jest jednak odpowiedni lokal.

Tymczasem mogłyby być poświęcone na ten cel 2 pokoje (zamiast jednego) w lokalu samorządu, zajmowanym obecnie na bibliotekę, czytelnię, świetlicę i lokal zebrania samorządu. W dwóch pokojach pomieściłaby się na razie biblioteka i prowadzona przez bibliotekarkę, przy pomocy członków Komisji Kulturalno-Oświatowej, czytelnia pism, którą można by zaopatrzyć w 20—30 pism, na co znalazłyby się środki z Funduszu Społeczno-Wychowawczego W. S. M. Trzeci pokój mógłby służyć na zebrania samorządu osiedlowego, jego prezydium i komisji. Nie byłoby już jednak miejsca na świetlicę.

Nie ma też miejsca na salkę do uczenia się dla młodzieży, która by napewno miała wielkie powodzenie, a mogłaby świetnie istnieć przy bibliotece i czytelni pism.

Trudne to zadanie do rozwikłania staje w całej powadze przed samorządem mieszkańców i jego Komisją Kulturalno-Oświatową.

SALA TEATRALNA CZEKA...

Po gruntownym odremontowaniu sali teatralnej w budynku społecznym osiedla na Kole i przeróbce sceny w ramach akcji odbudowy osiedla, wykonano obecnie urządzenia celem przystosowania sali do wyświetlania filmów, następnie zaś przystąpiono do urządzenia szatni i wykonania wieszaków. Obie te prace dokonano z sum zebranych przez Komisję Kulturalno-Oświatową Samorządu Mieszkańców.

Całość sprawie miłe i estetyczne wrażenie. Niewielka scena wraz z proscenium jest całkowicie przystosowana do potrzeb teatralnych, daje duże możliwości przy zmianie dekoracji. Po obu bokach mieszczą się małe garderoby, w tym jedna ze stolikami, szufladami i lustrami do charakterystyzacji.

Wysoka widownia o ośmiu wielkich oknach z zasłonami zapewnia możliwość należytego przewietrzania sali, centralne ogrzewanie pozwoli utrzymać ciepło. Celowo rozmieszczone lampy elektryczne dają dostateczną ilość światła.

W najbliższym czasie przystąpi się do odpowiedniego umeblowania sali: zamiast zebranych z całego świata połamanych krzeseł i ław, dających zaledwie 150 miejsc, sporządzone zostaną mocne i wygodne krzesła w ilości około trzystu. Pociągnięto za sobą dość znaczny koszt, tę trudność da się jednak pokonać wspólnym wysiłkiem W. S. M. i samorządu kolskiego.

Dość duża poczekalnia daje możliwość urządzenia szatni i małego bufetu. Z poczekalni są wejścia do w. c., oddzielnych dla mężczyzn i dla kobiet. O piętro niżej tuż przy wejściu jest kasa biletowa.

Sala używana była dotychczas 2 razy w tygodniu na wyświetlanie filmów przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na zebraniach organizacji partyjnych i społecznych, zabawy, zimą zaś nadto na miejsce zapraw sportowych. Niestety, nie wszystkie organizacje i kierownicy imprez dbali w należyty sposób o szanowanie dobra społecznego, mimo, że jest to jedyna sala na Kole, stanowiąca w dodatku własność robotniczej ludności osiedla.

W nadchodzącym sezonie sala zostanie w pełni wykorzystana również przez organizowany przez Komisję Kulturalno-Oświatową amatorski zespół teatralny i chór oraz przez akcję odczytową.

W pracach nad przystosowaniem sali do działalności społeczno-wychowawczej oraz organizowaniu tej działalności położyła duże zasługi Komisja Kulturalno-Oświatowa, a w szczególności jej b. przewodniczący ob. Szcześniak. Należy się spodziewać, że Komisja w nowym składzie wykorzysta przygotowaną przez poprzedników salę.

Osiedle na Rakowcu

Po zakończeniu całkowitej odbudowy osiedla na wrzesień br. palącą się stała sprawa rozbudowy Domu Społecznego. Przedwojenne lokale, przeznaczone na ten cel, zajmowało w czasie odbudowy osiedla S. P. B. na biura i stolarnie. W tym czasie nie można było prowadzić żadnej roboty kulturalno-oświatowej, sportowej, zorganizować przedszkola lub świetlicy dla młodzieży. Zebrania mieszkańców odbywały się pod gołym niebem, sportowcy jeździli na treningi na Pragę, bowiem place i dziedzińce zajęte były w związku z odbudową mieszkań, dzieci wałęsały się bez opieki lub przesiadywały w mieszkaniach.

Obecnie, po zwolnieniu lokali przez S. P. B. przystąpiono do rozbudowy Domu Społecznego na potrzeby 1000 mieszkańców dorosłych, młodzieży i dzieci w osiedlu, żyjącym w odosobnieniu z powodu niewygodnej komunikacji.

Cała ludność bierze żywy udział w pracy, spełniając dobrowolnie podjęte zobowiązanie wykonywania 50% robocizny bezpłatnie. W pierwszej dekadzie pracowało 67 osób dorosłych łączną ilość 309 godzin i 20 omturowców, chłopców i dziewcząt przez 61 godzin; mieszkańcy, nie mogący ofiarować własnej pracy, wpłacili 14 dniówek. Zostało wykonane rozebranie tarasu przez wykućie mesłami bloków kamiennych i fundamentu — 25 m³ oczyszczenie 3.500 cegieł z rozbiórki, wykucie sztab i domurowanie glisów w ścianach zewnętrznych, wykonanie 89 m³ wykopu, przewiezienie taczkami i rozplantowanie 52 m³ ziemi. Pracą kieruje komitet odbudowy, w którym wyróżnili się oddaniem się sprawie, gorliwością i sumiennością ob. ob. Gortat Władysław, Gratkiewicz Janina, Boguta Maria, Sich Stefania, Brotniewicz Stefan.

Rozbudowa zostanie zakończona w grudniu, od stycznia zaś zostanie otwarta przez R. T. P. D. świetlica, dla setki z górą młodzieży z salkami zabaw, czytelnią i salką do odrabiania lekcji. Równocześnie zostanie przeniesiona, otwarta w Dzień Spółdzielczości, wypożyczalnia książek i urzędowa czytelnia pism.

Młodzież turowa, zorganizowana w miejscowym klubie sportowym, przystępuje w najbliższym czasie do urządzenia własnymi siłami boiska oraz bieżni. Teren został już wyznaczony, pomoc techniczna ze strony W. S. M. zapewniona. Sportowcy przestaną jeździć na trening na Pragę lub biegać wieczorami w koszulkach po wysadzanych „kocimi łbami” uliczkach Rakowca.

Sportowcy turowi rozpoczęli własnymi siłami urządzenie miejsca do ćwiczeń w skokach wzwyż i w dal.

LEKCJI i KOREPETYCJI

w zakresie szkoły podstawowej

udziela

dyplomowana nauczycielka

z kilkoletnią praktyką

Zgłoszenia ul. Sarbiewskiego 2 m. 82
od godziny 5 — 7 (XI-ta kolonia)

NASZE USTAWODAWSTWO

PRZEPISY KORZYSTANIA Z MIESZKAŃ

Mieszkanie w domu, należącym do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jest i pozostaje własnością społeczną, której stałe, niczym niezmacone użytkowanie, zapewnione jest lokatorowi i jego rodzinie.

Spółdzielnia, udzielając lokalu, stanowiącego własność społeczną, żąda od lokatora właściwego obchodzenia się z tą własnością i takiego zachowywania się, by zdrowe, spokojne mieszkanie było udziałem nie tylko jego rodziny, ale bliższych i dalszych sąsiadów.

§ 1.

Za korzystanie z mieszkania lokator opłaca komorne i dopłatę eksploatacyjną w wysokości, ustalonej przez Zarząd Spółdzielni oraz dodatek za ogrzewanie centralne.

Wysokość wymienionych opłat, ustalona przy zawieraniu umowy najmu, może być zmieniona każdej chwili uchwałą Zarządu Spółdzielni. O zmianie tej winien być lokator zawiadomiony na trzy miesiące przed wejściem w życie nowych stawek komornego.

Komorne wraz z dopłatą eksploatacyjną nie powinno przewyższać stosunkowych kosztów oprocentowania i amortyzacji pożyczek zaciągniętych przez Spółdzielnię oraz odpowiedniej części kosztów utrzymania i remontu wszystkich nieruchomości Spółdzielni wraz z podatkami, opłacanymi przez Spółdzielnię. Wysokość wyżej wymienionych kosztów i wydatków oraz sposób ich rozdziału określa w sposób ostateczny Rada Nadzorcza Spółdzielni.

Komorne za mieszkanie i dopłata eksploatacyjna winny być opłacane za miesiąc z góry, między 1-szym a 8-ym każdego miesiąca osobie upoważnionej przez Zarząd Spółdzielni w biurze Administracji bez wzwania.

Opłatę za ogrzewanie centralne uiszcza się łącznie z komornem. Wysokość opłaty określa ostatecznie Zarząd Spółdzielni na podstawie rzeczywistych kosztów i stosunkowej wielkości mieszkania. Przy określaniu opłat może być również przyjęty pod uwagę współczynnik zużycia ciepła, ustalony na podstawie wskazań liczników.

§ 2.

Umowę najmu zawiera się na czas życia lokatora. Lokator jednak ma prawo wypowiedzieć ją w każdym czasie za 3-miesięcznym wypowiedzeniem na koniec kwartału kalendarzowego.

Lokator winien jest wówczas zwolnić lokal na 3 dni przed upływem terminu wypowiedzenia. Jeśli tego nie uczyni, jest odpowiedzialny za komorne w następnym miesiącu. Nietrzymanie terminu wypowiedzenia powoduje odpowiedzialność lokatora za komorne w ciągu trzech miesięcy. Cofnięcie wypowiedzenia może nastąpić tylko za zgodą Zarządu Spółdzielni.

§ 3.

Umowa najmu rozwiązuje się w razie utraty przez lokatora z jakichkolwiek przyczyn praw członka Spółdzielni oraz w razie śmierci lokatora.

W razie utraty praw członka Spółdzielni umowa rozwiązuje się z końcem kwartału następującego po dacie

utracenia prawa członkostwa, zaś w razie śmierci lokatora z końcem następnego półrocza od daty śmierci.

§ 4.

O ile małżonek zmarłego lokatora lub inni członkowie jego rodziny w rozumieniu statutu są lub zostaną członkami Spółdzielni, mają one prawo pierwszeństwa do zawarcia nowej umowy najmu na tych samych zasadach, co poprzednio. Prawo to przysługuje tylko tym członkom rodziny zmarłego, którzy stale przy nim zamieszkiwali. Zarząd Spółdzielni ma prawo wyboru z pośród uprawnionych członków rodziny zmarłego osoby, z którą zawarta zostanie umowa. Jeśli udział i wkład zmarłego członka uległ podziałowi między jego spadkobierców, zawierającą umowę musi wnieść udział i wkład mieszkaniowy.

§ 5.

Umowa najmu ulega rozwiązaniu z winy lokatora, jeżeli lokator z winy własnej lub swych domowników nie dotrzyma jakiegokolwiek warunku obowiązującej umowy najmu, a w szczególności jeżeli nie dotrzyma terminów wpłat komornego, dopłat eksploatacyjnych lub opłat za ogrzewanie centralne, a także jeżeli nie będzie uzupełniony w wyznaczonym przez Zarząd terminie wkład mieszkaniowy. W tych wypadkach umowa ulega rozwiązaniu bez potrzeby wzywania i stawiania w zwłocę.

§ 6.

O ile lokator nie zapłaci pierwsze; raty za komorne w ciągu 7 dni od daty podpisania umowy lub też niezależnie od zapłaty nie wprowadzi się w ciągu 14 dni od tej daty, umowa najmu rozwiązuje się samym prawem i Spółdzielnia może wynająć lokal komu innemu. Winny niedotrzymania warunków umowy w tym wypadku odpowiedzialny jest za komorne wraz z dopłatą eksploatacyjną za 1 miesiąc.

§ 7.

Przed wprowadzeniem się do mieszkania lokator winien wpłacić wkład mieszkaniowy w wysokości, określonej przez Radę Nadzorczą Spółdzielni. W razie rozłożenia wpłaty wkładu mieszkaniowego na raty, niepłacenie w terminach rat powoduje rozwiązanie umowy najmu mieszkania.

Wkład mieszkaniowy lokatora nie podlega oprocentowaniu.

Wkład mieszkaniowy stanowi zabezpieczenie pokrycia wszelkich strat, spowodowanych dla Spółdzielni przez winę lokatora, jego domowników lub osób przezeń do domu wprowadzonych oraz wszelkich innych należności Spółdzielni od lokatora. Złożenie wkładu nie wyłącza odpowiedzialności lokatora ponad sumę złożonego wkładu.

W razie podniesienia wysokości wkładu mieszkaniowego na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, lokator obowiązany jest swój wkład mieszkaniowy uzupełnić do ustalonej wysokości w terminie wyznaczonym przez Zarząd Spółdzielni.

Tak samo winien lokator w terminie, wyznaczonym przez Zarząd, uzupełnić wkład mieszkaniowy w wypad-

ku, jeśli uległ on zmniejszeniu naskutek odpisania sum na pokrycie omówionych wyżej strat lub należności Spółdzielni od lokatora.

W razie zwolnienia mieszkania, wkład winien być zwrócony lokatorowi na jego żądanie w ciągu sześciu miesięcy od daty rozwiązania umowy najmu.

§ 8.

Zaległość komorniana, niezapłacona przez lokatora do końca danego miesiąca, podlega, niezależnie od rygorów § 5, oprocentowaniu w wysokości 1% miesięcznie za każdy rozpoczęty nowy miesiąc.

§ 9.

Lokator nie ma prawa odstępować swych praw najmu, ani odnajmować lokalu w całości lub części jakiegokolwiek osobie trzeciej, choćby nawet była ona członkiem Spółdzielni.

Przyjmowanie do lokalu członków rodziny, poza już zamieszkałymi, jest dozwolone kosztem powierzchni mieszkalnej lokatora i za pisemną zgodą Administracji, jeśli lokal nie jest nadmiernie przeludniony.

§ 10.

Spółdzielnia nie odpowiada za wilgoć w nowym budynku, dymienie pieców i inne usterki związane z budową, lecz winna starać się w terminie technicznie możliwym o niezwłoczne usunięcie niedomagań, o ile niedomagania te nie powstały z winy lokatora.

§ 11.

Lokator winien natychmiast zawiadomić Administrację Osiedla o wszelkich uszkodzeniach, które zauważy w mieszkaniu lub domu. Lokator winien niezwłocznie naprawić wszelkie uszkodzenia, powstałe z jego winy lub winy jego domowników i osób przezeń choćby chwilowo do domu wprowadzonych. O ile obowiązku tego zaniecha do 7-miu dni od daty dokonanego uszkodzenia, Spółdzielnia ma prawo niezwłocznie dokonać potrzebnych napraw na koszt i ryzyko lokatora. Dowód, że uszkodzenie, zasze wewnątrz mieszkania, wynika z przyczyny postronnej lub z normalnego zużycia, obowiązuje lokatora.

§ 12.

Wszelkie zmiany w budowie wynajętego mieszkania jako to przebijanie ścian, przebudowa pieców, zakładanie lub przerabianie instalacji: gazu, elektryczności, wodociągów, jak również wszelkie zmiany nazewnictwa domu jako to przybijanie markiz, rozet zewnętrznych, obudowanie balkonów itp. — mogą być skuteczne jedynie za pisemną zgodą Administracji Osiedla.

Lokator ponosi koszty i odpowiedzialność za przeróbki. Lokator zrzeka się pretensji materialnych do Spółdzielni za poczynione przez siebie ulepszenia.

Przy wyprowadzce lokator nie ma prawa zabrać przedmiotów, stanowiących część składową dokonanych przez siebie ulepszeń bez pisemnej zgody Administracji. W razie wyrażenia swej zgody na zabranie przedmiotów, Administracja ma prawo żądać doprowadzenia mieszkania do dawnego stanu. Lokator odpowiada za wszelkie uszkodzenia powstałe przy wyprowadzce.

§ 13.

Kwiaty w skrzynkach należy dostosowywać do ogólnego planu ogrodniczego, wprowadzonego przez Administrację.

Nie wolno pisać lub malować na ścianach lub ławkach, niszczyć drzew, trawników i kwietników.

§ 14.

Nie wolno wbijać gwoździ lub haków w drzwi i okna. Przybijanie szyldów, ogłoszeń, szafek wystawowych przy bramie, na parkanie lub na murze oraz ustawianie anten wymaga pisemnego zezwolenia Administracji.

§ 15.

Bez zgody Spółdzielni nie wolno lokatorowi zajmować się w mieszkaniu jakimkolwiek rzemiosłem lub procederem.

Rabanie drzewa i węgla w mieszkaniu jest wzbronione. Czynność tę należy wykonywać jedynie w piwnicy lub na podwórzu.

§ 16.

Lokator winien utrzymywać mieszkanie w czystości i porządku i nie dopuszczać do zaprowadzenia robaństwa.

Spółdzielnia ma prawo zarówno dezynfekcję jak odkażenie mieszkania przeprowadzić na koszt lokatora.

Trzepanie dywanów i ubrań może odbywać się jedynie na podwórzu w przepisanej porze i oznaczonym miejscu.

Nie należy suszyć bielizny w oknach, na balkonach lub na podwórzu.

Śmiecie i wszelkie odpadki należy wynosić do śmietnika, nie zanieczyszczając korytarzy i schodów.

Nie wolno wyrzucać śmieci, odpadków lub jakichkolwiek innych przedmiotów do zlewu i do klozetu.

§ 17.

Krany należy zakręcać szczelnie. W razie zepsucia kanalizacji należy niezwłocznie zawiadomić Administrację. Koszt naprawy obciąża lokatora, chyba, że udowodni, iż zepsucie nastąpiło bez jego winy.

Wanny można używać tylko do kąpieli. Przy napełnianiu wanny gorącą wodą, dno winno być pokryte co najmniej na 10 cm. zimną wodą.

Jeżeli lokator zużywa wodę w ilościach, przekraczających zwykłe normy, trwoni wodę lub zużywa ją dla celów przemysłowych, Spółdzielnia ma prawo postawić na jego rachunek licznik przy wodociągu i żądać dopłaty za zużycie wody, przekraczające zwykłą normę użytkowania.

§ 18.

Pranie i suszenie bielizny w mieszkaniu jest wzbronione, za wyjątkiem przepierek. Prać należy w pralni, suszyć w suszarni.

§ 19.

Radiatory centralnego ogrzewania należy codziennie wycierać wilgotną ścierką. Temperaturę w pokoju regulować można przy pomocy kranów. O ile okna w pokoju są otwarte, należy zamknąć krany ogrzewania, aby ciepło nie rozchodziło się niepotrzebnie.

§ 20.

Nie wolno stawiać w korytarzach piwnicznych, na klatce schodowej i sieni mebli i sprzętów.

§ 21.

Na dziedzińcach, schodach i klatkach schodowych należy zachowywać ciszę od godz. 22 do 7. W mieszkaniu należy również zachowywać spokój. Przy szyciu i pisaniu na maszynie, grze na fortepianie i innych instrumentach, przy nastawianiu radia należy stosować środki tłumiące hałas. Głośny śpiew w tym czasie jest niedozwolony.

§ 22.

W razie choroby zakaźnej któregośkolwiek z domowników, lokator obowiązany jest zawiadomić o niej niezwłocznie Administrację.

§ 23.

Trzymanie psów i kotów wymaga pisemnej zgody Administracji. Trzymanie innych zwierząt domowych (kóz, królików, gołębi i drobiu) jest wzbronione.

§ 24.

Władze Spółdzielni upoważniają przedstawicieli Administracji i przedstawicieli Samorządu do periodycznego lub jednorazowego sprawdzania stanu mieszkań. Lokatorzy są obowiązani dopuszczać upoważnione osoby do oglądania mieszkań.

REGULAMIN KOMISJI DYSCIPLINARNEJ

§ 1.

Zgodnie z § 11 Statutu Samorządu Osiedla powołana zostaje przez Radę Osiedla Komisja Dyscyplinarna. Wybory Komisji odbywają się co rok. Komisja pośród siebie wybiera przewodniczącego, sekretarza oraz ich zastępców.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele samorządów kolonijnych oraz administrator Osiedla.

Komisja Dyscyplinarna kwalifikuje wykroczenia mieszkańców Osiedla członków W. S. M. przeciwko przepisom korzystania z mieszkań, wyznacza punkty karne, zgodnie z § 2 niniejszego regulaminu oraz kary pieniężne, nie przekraczające 1000 złotych. Komisja Dyscyplinarna ma również prawo:

a) wysyłać napomnienia piśmienne lub przez delegata danej kolonii;

b) ogłaszać wykroczenia członków w „Życiu W. S. M.”;

c) występować o pozbawienie na określony czas prawa korzystania z pomocy i ulg, przyznawanych członkom przez Spółdzielnię i samorząd Osiedla;

d) wystąpić do Rady Nadzorczej za pośrednictwem Prezydium Rady Osiedla z wnioskiem wykluczenia członka ze Spółdzielni.

Zażalenia na przekroczenia przepisów wnosi na Komisję Dyscyplinarną administrator Osiedla lub jego upoważniony zastępca na podstawie wykazów opłat komornianych za ubiegły miesiąc, skarg zameldowanych przez dozorców oraz piśmiennych skarg mieszkańców Osiedla, zanotowanych w książce zażeń lub skierowanych do administracji. Sprawę wnieść może również samorząd Osiedla.

Wykaz spraw na Komisję Dyscyplinarną obowiązany jest przedstawić administrator przynajmniej na tydzień przed posiedzeniem Komisji — upoważnionemu członkowi samorządu danej kolonii, który bada każdą sprawę, celem oświetlenia okoliczności łagodzących i obrony oskarżonego.

Delegat - obrońca bierze udział w posiedzeniach Komisji Dyscyplinarnej przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących mieszkańców kolonii z prawem głosu doradczego.

Komisja Dyscyplinarna decyduje zasadniczo sprawę po wysłuchaniu przedstawicieli administracji i samorządu kolonijnego. Ma jednak prawo wezwać oskarżonego do dnia wyjaśnień bezpośrednich na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu specjalnym Komisji Dyscyplinarnej lub skierować sprawę do specjalnego zbadania przez jednego ze swych członków.

Członkowi Spółdzielni przysługuje prawo odwołania się od decyzji Komisji Dyscyplinarnej do Prezydium Rady Osiedla. Przy odwołaniu obowiązuje opłata 25 zł. na Fundusz Społeczno-Wychowawczy W. S. M. Odwołanie może być wniesione w ciągu tygodnia od daty doręczenia członkowi orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej.

§ 25.

Wszelkie skargi należy kierować na piśmie do Administracji Osiedla.

§ 26.

Wszelkie zmiany w niniejszych przepisach korzystania z mieszkań, uchwalone przez Radę Nadzorczą Spółdzielni, stają się obowiązującymi dla lokatorów z dniem ogłoszenia w „Życiu W. S. M.”.

Uprzedzenie na trzy miesiące naprzód obowiązuje tylko w sprawie podniesienia wysokości komornego.

§ 2.

Za każde wykroczenie przeciwko umowie lokator Spółdzielni otrzymuje punkty karne według następujących zasad:

a) za każde samowolne opóźnienie w opłacie komornego, dodatku za ogrzewanie centralne lub raty na wkład mieszkaniowy — 1 p.;

b) za samowolne wprowadzenie sublokatora, niezależnie od obowiązku zwrotu tytułem kary wszystkich pobranych od niego opłat i usunięcia go z mieszkania na żądanie Zarządu Spółdzielni — 10 p.;

c) za samowolne przeróbki w mieszkaniach, niezależnie od obowiązku ich usunięcia na żądanie administracji — 3 p.;

d) za wykonywanie rzemiosła, uprawianie handlu lub innego procederu w mieszkaniu bez uzyskania na to zezwolenia Zarządu — 2 p.;

e) za brudne i niechlujne utrzymywanie mieszkania i zapuszczenie robactwa. Po miesiącu kara ta może być ponownie wymierzona — 3 p.;

f) za trzepanie pościeli i dywanów po godzinach przepisanych lub w miejscach do tego nie wyznaczonych, pranie bielizny w mieszkaniu (za wyjątkiem przepierek), suszenie bielizny oraz wywieszanie garderoby w oknach i na balkonach, za każdy wypadek — 1 p.;

g) za zanieczyszczanie klatek schodowych, przejść, dróg i trawników — 1p.

h) za naruszenie spokoju, hałas na schodach, śpiewy i grę w godzinach niedozwolonych — 1 p.;

i) za bijatyki i naruszanie spokoju w stanie nietrzeźwym — do 5 p.;

j) za niezameldowanie choroby zakaźnej — 1 p.

§ 3.

Niezależnie od powyższych kar Komisja Dyscyplinarna ma prawo wyznaczać kary pieniężne w wysokości do 1000 złotych za następujące wykroczenia:

a) pisanie na ścianach, drobne uszkodzenia;

b) zanieczyszczenia;

c) niszczenie trawników i drzewek;

d) niedbałość w obchodzeniu się z instalacjami; szafowanie wody i światła.

§ 4.

Lokator winny pobrania od sublokatora opłaty nadmiernej, niezatwierdzonej przez Zarząd, płaci karę w wysokości podwójnej do pobranej bezprawnie kwoty. Członek Spółdzielni — sublokator, winny opłacania wyższej kwoty nad zatwierdzoną przez Zarząd, płaci również karę w wysokości 500 złotych.

§ 5.

Wyznaczone kary pieniężne przez Komisję Dyscyplinarną są przekazywane na Fundusz Społeczno-Wychowawczy W. S. M.

Za niezapłacenie w ciągu miesiąca kary wyznacza się 1 pkt. za każdy miesiąc zalegania.

Wyznaczenie przez Komisję Dyscyplinarną kary nie zwalnia członka od obowiązku naprawy uszkodzenia i pokrycia wyrządzonych szkód.

§ 6.

Za każdy rok bez karnych punktów skreśla się lokatorowi punkty karne, otrzymane poprzednio.

§ 7.

W stosunku do lokatora, który otrzymał 10 punktów karnych, Komisja Dyscyplinarna zwraca się do Zarządu W. S. M. o przeprowadzenie eksmisji.

§ 8.

W wypadkach wyjątkowych Komisja Dyscyplinarna ma prawo zmniejszyć przewidzianą niniejszym regulaminem karę.

REGULAMIN PODKOMISJI REMONTOWEJ

§ 1. Na podstawie § 11 Statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla W. S. M. powołano Podkomisję Remontową.

§ 2. Podkomisja składa się od 3 do 6 członków, oraz przedstawiciela W. S. M. Podkomisja może w miarę potrzeby dokooptować rzeczoznawców.

§ 3. Podkomisja wybiera ze swego grona: przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

§ 4. Celem podkomisji jest kontrola mieszkań:

a) zamieszkałych i b) opuszczonych przez lokatorów — dla stwierdzenia stopnia zniszczenia lokalu i określenia udziału wyprowadzającego się w kosztach remontu względnie odnowienia lokalu.

§ 5. Lokator, czując się pokrzywdzony orzeczeniem podkomisji remontowej, może wnieść odwołanie na piśmie, odpowiednio umotywowane na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Osiedla w ciągu 7 dni od otrzymania orzeczenia.

§ 6. W wypadku zajmowania lokalu przez dwu lub więcej lokatorów, za uszkodzenia w pomieszczeniach ogólnych (przedpokój, łazienka, W. C., kuchnia) odpowiadają lokatorzy po zbadaniu przez podkomisję remontową stopnia zniszczenia.

§ 7. Jeżeli lokal nie był remontowany po działaniach wojennych, lokator odpowiada za uszkodzenia, powstałe łącznie z jego winy.

§ 8. W myśl obecnych przepisów władz państwowych, dotyczących oszczędności w budownictwie, lokale zamieszkałe przez kilku lokatorów traktowane są jako pomieszczenia tymczasowe i wszelkie naprawy konieczne z punktu widzenia estetyki, czystości i wygody mogą być wykonane tylko na r/k lokatora, zajmującego lokal.

§ 9. W wypadku stwierdzenia uszkodzeń, spowodowanych złośliwie podkomisja może wystąpić o nałożenie na lokatora dodatkowo kary pieniężnej lub punktów karnych.

§ 10. W sprawach spornych podkomisja na żądanie Prezydium Rady przesyła odpis swego orzeczenia.

REGULAMIN KOMISJI OŚWIATY, KULTURY I WCZASÓW

1) Na podstawie § 11 Statutu Samorządu Mieszkańców Osiedla W. S. M. została powołana Komisja Oświaty, Kultury i Wczasów.

2) W skład Komisji wchodzi wybrani na walnym zebraniu przedstawiciele samorządów kolonijnych, delegat Biblioteki oraz delegat Robotniczego Klubu Sportowego „Marymont“.

3) Komisja ze swego grona wybiera: przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego, sekretarza.

4) Celem Komisji jest zbliżenie i uspołecznienie wszystkich mieszkańców Osiedla w myśl tradycji „Szklanych Domów“ W. S. M.

5) Komisja współpracuje z Funduszem Społeczno-Wychowawczym W. S. M. oraz z komisjami i organizuje: a) odczyty i pogadanki, b) koncerty i imprezy artystyczne i sportowe, c) kursy, d) wycieczki krajoznawczo-turystyczne, e) świetlice, f) kluby i zespoły.

6) W razie potrzeby Komisja powołuje do współpracy podkomisje.

7) Zebrania Komisji odbywają się przynajmniej raz na miesiąc.

REGULAMIN KOMISJI ZDROWIA I OPIEKI NAD DZIECKIEM.

1. Celem działalności Komisji jest niesienie pomocy rodzicom - mieszkańcom W. S. M. w wychowaniu dzieci tak fizycznym, jak i duchowym.

2. Cel powyższy Komisja realizuje przez: rejestrację, badanie i poradnictwo lekarskie przy R. T. P. D., rozmieszczanie dziatwy w szkołach, wysyłanie na kolonie, organizowanie wycieczek oraz zabaw itp. imprez na terenie poszczególnych kolonii dla dzieci, pozostających w domu.

3. Komisja współpracuje z R. T. P. D. i innymi instytucjami, działającymi na terenie W. S. M.

4. Komisję, w ilości 9 osób wybiera na podstawie § 11 Statutu Samorządu Rada Osiedla W. S. M. spośród swoich członków — na okres jednego roku.

5. Komisja wylania spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

6. Komisja zbiera się co dwa tygodnie celem uzgodnienia planu działalności i podziału pracy oraz dla wysłuchania sprawozdania z pracy wykonanej.

POPRAWKI DO REGULAMINU FUNDUSZU OPIEKI SPOŁECZNEJ

§ 4. zamiast pożyczki zwrotne... ma być: „zapomogi lub pożyczki“.

W dalszym tekście skreśla się „zapomogi udziela się“.

§ 5. lit d zamiast zł 1.000 ma być „2.000“.

Poprawek dokonano zgodnie z uchwałą Rady Osiedla z dnia 4 września br.

PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ

Zarząd W.S.M. ogłasza przydział mieszkań w IX kol. bud. „D“ i „E“ w dniach od 20 paźdz. do 8 list. 1947 r. Budynki te mają łącznie 41 mieszkań, z czego: 4 pracownie malarskie, mieszkanie dla gospodarza kolonii i lokal samorządu są wyłącznie z przydziału. Z pozostałych 35 mieszkań, według uchwały Rady Nadzorczej dla członków indywidualnych przypada 16 mieszkań. Ze względu na tak małą ilość mieszkań, w obecnym przydziale, Rada Nadzorcza postanowiła, że do tego przydziału mogą stawać tylko ci członkowie Spółdzielni, którzy wstąpili do Spółdzielni do 1940 r. włącznie. Wnioski (formularze) są do nabycia w referacie mieszkaniowym W.S.M. na Żoliborzu. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie z miejsca pracy (własnej i zatrudnionych domowników), zaświadczenie ze Związku zawodowego, Spółdzielni Spożywców (jeżeli należy), zaświadczenia szkolne dzieci, jeżeli chodzą do szkoły.

Zaznacza się, że zgłoszenia od członków, którzy wstąpili do Spółdzielni po 1940 r. tj. od nr. rejestru 4732 wzwyż, — przyjmowane nie będą.

Przydział mieszkań w XII kol. i przy ul. Działdowskiej 3 (około 100 mieszkań dla członków indywidualnych) będzie ogłoszony w niedługim czasie.

Budujemy Dom Społeczny...

Na Fundusz Budowy Domu Społecznego wpłacili:

Wpłacili indywidualnie:

Gotówką 3.480 zł Protassowicka St., 2.630 zł inż. Kobos, dr. J. Hochfeld 1.894 zł. Po 1.500 zł: Marczak F., Kłosińska-Minasiewicz M. Zając K., po 1.000 zł: Olak Cz., Cyran T., Witwiński B., Winter M., Filipczak S., Domosławski K., Wiśniewska K., Marciniak K., Perzyński K., po 500 zł: Królikowska F., Jakubowski H., Zachariadze W., dr. M. Cywińska-tyskawińska, dr. Łyskawiński, Goszczyńska A., Słabczyńska E. Kowalska H., Szczypiorska H., Michałak J., Kujawska E., Dębowska Z., Gromulski J., Królikowska K., Popławska W., Przybylska M., Wiśniewska S., Szpakowski K., Jagoliński S., Opolski J., Kalinowski.

Obligacje P. P. O. K.: zł 6.000 — Jagiełło W., zł 3.000 — Janiszewski R., po 2.000 zł: Żmigrodzki W., Korycki S., Czyszkowski St. Owadowicz J., Szymanowska M., po 1.500 zł: Siwczynska J., Hildebrand A., Gocławski Cz., Grocholak K., Zając K., Borkowski J., Domosławski S., Głodowska W., po 1.000 zł: Klonowski T., Tyczkowska W., Myślicki A., Kromlicka M., Otwińska J., Radwańska W., Gross St., Truchanowski K., Rausch Ed., Bugajska I., Łaskowska po 500 zł: Filipowicz S., Saciuk T., Stegner E., Kowalina W., Trybalski M., Jarzębski S., Lipka-Kadaj J., Płońska L., Ściegosz W., Gromulski J., Walendziak S., Socha H., Pietrzak H., Głodowski T., Małek S.

Zebrane przez samorząd mieszkańców:

Kol. II.

Gotówką: Tracewscy S. i M. 500 zł.
Obligacjami P. P. O. K.: Łukaszewski W. — 1.000 zł: po 500 zł: Kondracki W. i Piaszczanka S.

Kol. V.

Gotówką po 1.000 zł: Listowska Zofia, Kryda Hugon, Sobczak Antoni oraz po 500 zł: Malinowski Stanisław, Janiak Bolesław, Wojtyński Kazimierz, Karmańska Alicja, Jasiński Jan, Lewin Leopold, Marczewski Edward, Okorska Jadwiga, Łowiński Mieczysław, Haubold Olena, Kapica Klementyna, Piecko Zybunt, Kaszmierz Mieczysław.

Obligacjami P. P. O. K.: Pawłowska Wanda 2.500 zł, Nowak Mieczysław 2.000 zł, po 1.000 zł: Truchanowski, Okorska Jadwiga, Wolczyńska Irena, Szpakowski Kazimierz, Poczta Jan po 500 zł: Socha, Walendziak Stan., Pietrzak Halina.

Zebrane przez podkomisję remontową:

Gotówką po 500 zł: Gaudasińska Jadwiga, Kadelski Jacek, Rurka Michał, Górecka Grażyna, Wardas Florian, Lichocka Jadwiga, Charski Bolesław, po 300 zł: Plewczyński Bogusław, Żeglińska Celina, po 200 zł: Binowicz Irena Stasiakiewicz Helena, Wasilewski Bolesław, Zarzecki Stanisław, po 100 zł: Irek Franciszek, Bitner Irena, Balewska Adela, Wojska Janina, Mijas Stanisław, Chodak Władysław, Budynkiewicz Stanisława, Krajewski Edmund.

Obligacjami P. P. O. K.: Binowicz Irena 1.000 zł, Błaszczak Władysława 500 zł.

Pod tęczowymi sztandarami

Dzień Spółdzielczości święcony był we wszystkich osiedlach W. S. M. radosnymi obchodami, pracą dla dobra ogólnego lub otwarciem nowych placówek kultury.

W osiedlu na Żoliborzu

starym miasteczku spółdzielczym, rozpoczęto obchód już w piątek rano. Dnia tego oraz w sobotę i w niedzielę

odbyło się 9 seansów filmowych dla 4000 młodzieży szkolnej

w sali kina „Tęcza”. Filmy o spółdzielczości i naukowo-popularny o życiu zwierząt cieszyły się wielkim powodzeniem u młodej publiczności.

W przeddzień święta na Placu Toeplitza o godz. 16 dała piękny koncert orkiestra Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, który zgromadził tłumy okolicznych mieszkańców-spółdzielców.

O godz. 18 na tymże Placu

zapłonęło ognisko

dokoła którego zgromadziło się setki młodzieży ze szkół powszechnych i średnich, młodzież zorganizowana w OMTUR, ZWM i Harcerstwie, w barwnych mundurach, ze szturmówkami i proporczykami, oraz tłumy dorosłych. Ognisko zapalił starosta Janicki, wygłaszając krótkie przemówienie, po czym rozpoczęła się część artystyczna — śpiewy, tańce, skecze — w wykonaniu zespołów organizacji młodzieżowych.

W sali czytelnicy naukowej na II kolonii otwarta została wystawa „Spółdzielczość w osiedlu społecznym”, która przedstawiła rozwój, osiągnięcia i zamierzenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Powszechnej Spółdzielni Warszawa — Północ, Warszawskiej Spółdzielni Wydawniczo-Księgarskiej „Światowid” i Biblioteki im. K. Tołwińskiego. Wystawa otwarta była przez 2 tygodnie, zwiedzana przeważnie przez wycieczki mło-

dzieży szkolnej pod kierownictwem nauczycieli i wycieczki spółdzielcze zamiejscowe.

W niedzielę rano odbyły się, zorganizowane przez Klub Sportowy „Marymont”,

zawody kajakowe,

następnie zaś o godz. 14 zawody koszykówki i siatkówki z Poczтовым Klubem Sportowym, zakończone zwycięstwem „Marymontu”, który otrzymał dwie nagrody — piłki do siatkówki i koszykówki.

O godz. 16 w sali kina Tęcza odbyła się

akademia dla młodzieży

rozpoczęta przemówieniem ob. W. Stankiewicza. W części artystycznej wystąpili znani śpiewacy — Warpechowska i Milecki przy akompaniamencie ob. Dobrowolskiej, gorąco przyjmowani przez młodzież. Tańce zespołu OMTUR cieszyły się wielkim powodzeniem. Konferansjerkę prowadził ob. Baczyński.

O godz. 18 również w przepełnionej sali kina Tęcza odbyła się

akademia spółdzielcza dla dorosłych,

rozpoczęta odśpiewaniem Hymnu Spółdzielczego przez chór męski W. S. M. oraz odegraniem tegoż hymnu przez orkiestrę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Uroczystość zagał ob. starosta Janicki, następnie wygłosili przemówienia przewodniczący zarządu W. S. M. ob. pos. M. Nowicki, przewodniczący zarządu Powszechnej Spółdzielni Warszawa Północ ob. W. Stankiewicz oraz przedstawicielka „Społem” ob. Hauboldowa.

W części artystycznej wystąpili w śpiewie solowym ob. ob. Warpechowska, Milecki i Bojarski przy akompaniamencie ob. Dobrowolskiej, gorąco oklaskiwani przez zebranych. Wybitny poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski recytował własne wiersze z pięknym wierszem o W. S. M. na czele.

O godz. 19 rozpoczęła się na Placu Toeplitza

zabawa ludowa

z tańcami, która trwała do późnej nocy.

Dzień Spółdzielczości na Żoliborzu organizowany był przez wspólny komitet wszystkich spółdzielni przy udziale R. T. P. D., Ligi Kobiet i Biblioteki Dzielnicy, organizacji młodzieżowych, R. K. S. „Marymont” i nauczycielstwa przy poparciu partii politycznych.

W osiedlu na Kole

Na Kole odbyła się uroczysta akademie w sali teatralnej Domu Społecznego W. S. M. Po przemówieniu przewodniczącego rady nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Warszawa Zachód odbyła się bogata część artystyczna, przyjmowana oklaskami i owacjami na cześć wykonawców przez przepełniającą salę publiczność dorosłą, młodzież i dzieci.

W tygodniu przed Dniem Spółdzielczości została cicho i bez uroczystości rozpoczęta

budowa nowego osiedla W. S. M. na Kole,
obliczonego na 2000 mieszkań i 10 000 mieszkańców.

W osiedlu na Rakowcu

Na Rakowcu młodzież turowa obojga płci uczęcała Dzień Spółdzielczości pracą przy pracy nad rozbudową Domu Społecznego.

W południe odbyło się otwarcie wypożyczalni książek w tymczasowym lokalu w administracji. Wypożyczalnia na razie liczy 500 książek, księgozbiór został opracowany fachowo przez pracowników Biblioteki Publicznej.

Czytelnia naukowa pełna

Miesiąc wrzesień rozpoczął się w Czytelnicy Naukowej pod znakiem zwiększonej frekwencji, co jest zupełnie zrozumiałe: rozpoczął się rok szkolny i nauka jest w pełnym toku. Ogółem Czytelnię odwiedziło 287 Czytelników (w tym kobiet 133, mężczyzn 154, przyczym z terenu W. S. M. 33 mieszkańców). W porównaniu więc z ub. m-cem sprawozdawczym ilość czytelników zwiększyła się o 137 osób. Najliczniej odwiedzała młodzież szkół średnich — 168, następnie młodzież szkół średnich — 60, urzędnicy — 34, nauczyciele — 18, wolne zawody najmniej, bo tylko 7 osób.

Ogółem przeczytano książek 507. Tym razem najbardziej interesowano się działem książek z zakresu przyrody — 149, drugie miejsce z kolei zajmuje historia — 89, literatura — 28, nauki stosowane — 22, sztuki piękne — 5. Wobec 26 dni czynnych w ciągu m-ca, przeciętna dla książek czytanych dziennie stanowi 19.

Czytelnię czasopism odwiedziło w ciągu września 338 czytelników, co przeciętnie wynosi 11 osób.

Nasi goście zagraniczni

Osiedla W. S. M. są w dalszym ciągu ulubionym terenem wycieczek krajoznawczych i zagranicznych. Po zwiedzeniu ruin Starego Miasta wszystkie wycieczki kierują się do W. S. M. dla pokrzepienia serc, dla zapoznania się z postępami odbudowy stolicy.

Nowe budowy prowadzone przez W. S. M. w Osiedlu na Żoliborzu świadczą, że myśli się nie tylko o odbudowie i przebudowie Warszawy, ale także o budowie Warszawy nowej bez porównania piękniejszej.

We wrześniu zwiedzili nasze osiedla przywódcy włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni i Lelio Basso, sekretarz zagraniczny francuskiej partii socjalistycznej Valentin, sekretarz międzynarodówki robotników budowlanych Henri Becker z delegacją, angielski minister odbudowy Lewis Silkin w otoczeniu urbanistów i planistów angielskich, wspólna wycieczka przedstawicieli stolic słowiańskich w osobach: zast. przewodniczącego rady miejskiej Moskwy Masłow, zast. przewodniczącego rady miejskiej Kijowa Makijenko, zast. przewodniczącego rady miejskiej Mińska Szklarik, przewodniczący rady miejskiej Wilna Kareczkas, prezydent Pragi czeskiej Wacław Vacek, prezydent Belgradu Ninko Petrovic i prezydent Sofii M. Tarowasow — w otoczeniu wybitnych architektów tych miast. Wreszcie przybył w towarzystwie min. Kaczorowskiego wicepremier Czechosłowacji J. Fierlinger, przewodca socjalistów czeskich oraz J. Hladky przewodniczący socjalistycznego klubu poselskiego sejmu czechosłowackiego również w otoczeniu wybitnych architektów i urbanistów.

Szczególnie zainteresowanie pracami WSM, jej charakterem, budownictwem, osiągnięciami i zamierzeniami wykazali goście angielscy, czescy oraz przedstawiciele słowiańskich stolic.

UWAGA SZACHIŚCI

Otwieramy klub szachistów. Zapisy u ob. Stefana Dębickiego, IV Kolonia m. 8 w godzinach do 18-ej.

TAPCZANY | **FOTELE - ŁÓŻKA**
HIGIENICZNE | **i inne meble**

poleca

PRACOWNIA TAPICERSKA

ŻOLIBORZ, UL. FELIŃSKIEGO 50

Przyjmowanie przeróbek.

Przyjmowanie przeróbek.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty, dla członków W.S.M. 10 zł, dla innych 15 zł. Bezrobotni, poszukujący pracy, mogą za pośrednictwem Samorządu Mieszkaniowego W.S.M. uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

Prenumerata roczna 120 zł. Wpłacać na konto czekowe Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej w Banku „Społem” Oddz. Żoliborskiego Nr 4 z oznaczeniem: Prenumerata „Życia W.S.M.”.

SEKRETARIAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od g. 10 do 11 i w środy od g. 18 do 19 w biurze W.S.M.

Redaktor: MARIAN NOWICKI.

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.